

FLORAL BUGS, okej

modlę się już o siłę nie o chleb i o zasilek
chcę dźwigać jak osilek co zarzucone na szyję
patrzę na baletnice z fałszujących pozytywek
i po co o mnie piszesz jak nie wiesz jak mam na imię
wołają mnie po ksywie jak widzą mnie na mieście a jak usłyszę Tymek czuje zaciśnięte mięśnie
bo dźwigam na sumieniu obrazy tak bardzo brzydkie
o dziwo brudy zbierały się najczęściej po czystej
czasem chce zabić w sobie co dziecinne i naiwne
usiądziemy normalnie pogadamy kiedy indziej
a dziś moje sumienie pisze listę tak jak Schindler
mama się pyta mnie co bym chciał na wigilię

chciałbym by było okej, chciałbym by było mi okej, chciałbym by było okej, chciałbym by było nam okej

czytam znowu suche okej na mój pomysł o albumie
czytam znowu suche okej na wyznanie jak się czuje
jak masz rozumieć mnie skoro sam się nie rozumiem
znowu mnie kusi grzech a ja sam nie mogę ulec
znowu muszę biec nie chce się potknąć o krawężnik
lecz bojąc się upadku mogę pobiegać na bieżni
a nie przez ciemny las bojąc się watahy wilków lecz tylko stracę czas jeśli będę biegał w miejscu
na studiach nauczyłem się przedawkować drugi
na studiach nauczyłem się upijać w domu sam
więc co mnie dziś obchodzą ich jakieś dobre rady
stoję ze sobą sam na sam pytam czego bym chciał